

manit.	Classe.	33
---	---	29
---	---	45
---	---	66
---	---	84
---	---	120
---	---	577

L-II-22

L. 11. 22



826369 Bibliotheca 10000
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



04919

Greifendorf.
Schlag Andr. Reusz.

SNOPEK MIRY

z Ogrodá Getsemáńskiego,

Albo

Záłośne gorzkiey Meki SYNA BOZEGO

Co Piątek, á miánowicie pod czás Páßyi
we Szrodę Postu Wielkiego po południu,
około godzin Nießpornych,

ROZPAMIĘTYWANIE,

Zá stárániem y kosztén Ich Mciów
PP. Bráci y Siostr Arch/Konfraternii

JOZEFAS.

Przy Kościele S. Michała Archániolá.
XX. Kármelitor Bassy w Krákovie
záložone

ZEBRAN Y.

y do Dru

Zá dozwoleń Stárszych

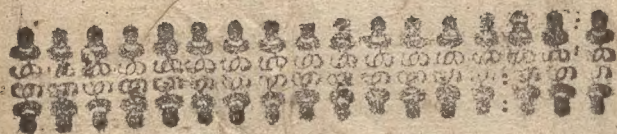
PODANY.

Roku Páńskiego 1757.

W KRAKOWIE

w Drukárni Michała Dyasewskiego

J. K. MTypografa.



Snopek Miry ukochány moy mnie: ná
Pierściach moich poczywać będzie Can: 1.

O wy wszyty, którzy przechodzicie
przez drogę, uważcieś, y obaczcie, ieżeli
jest boleść iáko ból mój! Jerem: Thre v. 1.

Uważaycie też, który takowe odniósł
od grzeszników n. przeciw sobie samemu
prześladowanie; by sie nie troskały Du-
še wasze ná siła chlusiáiąc. Hebr: 12.



SS)(+)(SS
P O B U D K A

Do Rozmyślania Męki Pańskiej.

GOrzkie żale przybywajcie,
Sercą nasze przenikajcie,
Sercą nasze przenikajcie.
Rozpłyńcie się me zrenice,
Toczcie smutnych łez krynice,
Toczcie smutnych &c:
Słońce, Gwiazdy omdlewają,
Żalobą się pokrywają,
Żalobą się pokrywają.
Płaczą rzewno Aniołowie,
A któż żalność ich wypowie,
A któż żalność ich wypowie.
Opoki się twarde krąją,
Z grobow umarli powstają,
Z grobow umarli powstają.
Co się pytam, co się dzieie?
Wszystko stworzenie truchleie,
Wszystko stworzenie truchleie.
Ej! Męki Chrystusowej,
Zal przeplata bez wymowy!
Zal przeplata &c:
Uderz JEZU bez odwłoki
W twarde serc naszych opoki!
W twarde serc &c:

JEZU moy we Krwi Ran twoich,
Obmyi Duszę z grzechów moich,
Obmyi Duszę &c:

Upał sercá mego chłódzē;

Gdy w przepaść Męki twej wchodzę,

Gd, w przepaść &c:

C Z E S C I.

Instrukcyja o Intencyi.

ZA pomocą łaski Bożej, pobudzimy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie niniejsze gorzkiej Męki Pána Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, nabożnym affektem osiárować będziemy Oycu Niebieskiemu, ná Część y ná Chwałę tego Boskiego Máiestatu pokornie dziękując za tak wielką, a nigdy niepojętą miłość ku Narodowi ludzkiemu, że nam niegodnym zestác raczył Syná swóiego iednorodzonego, aby był w przyiętej od siebie ludzkiej naturze, ná dosyć uczynienie Boskiej spráwiedliwości, tak okrutne męki wycierpiał y śmierć podiát krzyżową. Tuzieś ná więkše usánowanie Przenaydrośey Máryi Pánny, tegoż Syná Bożego Mátki Bolesney. Także ná uczczenie Świętych Páńskich, miánowicie S. Oycá Jozefa, y tych, którzy gorliwszym patáli Nabożeństwem ku Męce Chrystusowej. A
naprzód: W

W następuiącej pierwszey Części, be-
dziemy rozważać, co Pan JEZUS u-
cierpiał od modlitwy w Ogroycu, aż do
miesłusznego u Sądu oskárzenia. Ktore
to zmemagi y zelżywości temuż Pánu,
zá nas boleiącemu ofiarować będziemy zá
Kósciot S. Kátolicki Rzymfski y podwyż-
szenie iego; zá Naywyższego Pásterzá z
cátym Duchowieństwem; zá potłumienie
Nieprzyjaciot Krzyża Chrystusowego, y
wszystkich Kácermistrzow, Heretykow y
Odszczepieńcom wykorzenienie.

H Y M N

7 Al mię rozpiera, serce boleść czuie,

Gdy słodki Jezus ná śmierć się gotuie,
Klęcząc w Ogroycu, gdy krwawy pot leie,
Serce me mdleie.

Więżnia miłości powrozmi krępuie
Żołnierz okrutny. Uczeń zły cáluie:
W tym Jezus łzami, gdy się miłość ztapia,
Jągoty skrapia.

Biie, popycha Żyd nieposkromiony,
Nie litościwie z tey y z owey strony,
Zá włosy targa; znosi w cierpliwości

Król z wysokości.

Zsiniąte przedtym krwią zachodzą Usta,
Gdy zbroyna żołnierz rękawicą chlusta;
Wnet się zmieniło w płáčzliwe wzdychá-
nie,)

Sercá kochanie.

Oby się serce we łzy roztopiło,
Ze Cię moy Jezu sprośnie obrąziło!
Zal mi ách zal mi ciężkich moich złości!
Dla twej miłości.

LAMENT DUSZY

*Nád cierpiącym Jezusem serdecznie
bolejącej.*

JEZU, ná zabicie okrutne,
Cichy Báranku, od Zydow szukány
JEZU moy kochány!

JEZU, za trzydzieści srebrników,
Od niewdzięcznego Judasza przedány.

JEZU, w ciężkim smutku złości,
Tęskliwą śmierci boiżnią strośány

JEZU, ná modlitwie w Ogroycu,
We młóści krwawym potem zálány,

JEZU, całowaniem zdrádlwym,
Od niewstydlwego Uczniá wydány:

JEZU, powrozami grubemi, (zány
Od swywolnego żołnierstwa zwiány.

JEZU, od pospolstwa zelżywie,
U Sądu Annaśzowego naygráwany!

JEZU, przez ulicę fromotnie,
Do Káisfasza za włosy tągány:

JEZU, od Málchusa frogiego,
Zbroyną rękawicą policzkowany:

JEZU, od fałszywych dwu świadkow,
Zá zwodziciela nieślusnie udány.

Bqdź

Bądź Pozdrowiony; Bądź Pochwalony;
Dla nas zelżony; Y pochánbiony;
Bądź Umiełbiony. Bądź Wystawiony;
Boże nieskończony.

SMUTNA ROZMOWA

Z żółosną Mátką nád Synem swoim
ubolewáiącą.

AH ia Mátka iák żółosna!

Boleść mnie ściśka niecznośna:

Miecz me serce przenika!

Czemuś Mátko ukochána,

Cieśsko ná sercu strośkána?

Czemu wsystká truchleieś?

Co mnie pytasz, wsystkám w młóści,

Mowić nie mogę z żółości,

Krew mi serce zálezwa!

Powiedz mi o Pánno moiá!

Czemu blednieie Twarz twoiá!

Czemu gorzkie łzy leieś?

Widzę me sercá kochanie,

JEZUSA w Ogroycu zlanie,

Potu krwawym potokiem!

O Mátko! xrzodło miłóści!

Niech czuię gwałt twej żółóści:

Dozwól mi z sobą płákac.

CZĘŚĆ

C Z Ę S C II.

W Drugiey Części Rozmyślania Męki
Pánſkiey, będziemy rozmuzać co
ucierpiał Pan JEZUS od nieſtaſznego u
Sądu oſkárzenia, aż do okrutnego cier-
niem koronowania. Te zaś Rány, znie-
wagi, y zelżywości, temuż Jezusowi cier-
piącemu oſiárować będziemy zá cąte Chrze-
ściánſtvo, ná uproſſenie pokoju, y zgody
miedzy Pány Chrzeſcianańskimi, á oſobli-
wie zá Nayaśniefego Monárche Koro-
ny náſſey, ze wſyſtkimi Senatorámi, Ry-
cerſtwem y całą Rzeczpoſpolitą: odpra-
ſiając ſobie grzechy, y karania zá nie,
miánowicie powietrza, głodu, y wojny.

H Y M N.

Przypátrz ſię Duſzo, iák cię Bog miłuię
Jako dla ciebie ſobie nie ſolguie.
Przecież go bardziey niż żydowſka dreczy
Złość twoia męczy.
Stoń przed Sędzią Pan ſwiąta wízyſkiego
Cichy Báránek, z kontemptu wielkiego
Przez białą ſzátę którą ieſt odziany,
Głupiem nazwany.
Zá moje złości grzbiet ſrodze biczuią:
Podźcieſz nieczyſci! oto wam gotuią
Ze Krwi Jezufa, dla ſercá ochłody,
Zdroy żywy wody.
Pychá

Pychá swiátcwa niechay co chce wroży
Co ná swe skronie wile wieniec z roży:
W Szariat ná pośmiech, cierniem Krol
Jest ozdobiony. (zraniony.

Oby się serce we łzy rozplýwało;
Ze Cię moy Jezu sprośnie obrażało!
Zal mi ál, žal mi ciężkich moich złości,
Dla twej miłości.

LAMENT DUSZY

Nád cierpiącym Jezusem.

JEZU od żydostwa niewinnie;
Jako łotr godzien śmierci obwołány;

JEZU moy kochány!

JEZU, od złośliwych mordercow,

Pó śliczney twarzy tak sprośnie zeplwany

JEZU moy kochány!

JEZU, pod przysięgą od Płotrą,

Po trzykroć z boiaźni zaprzány,

JEZU moy kochány.

JEZU, od okrutnych oprawcow,

Ná Sad Pilatá iak zboycá szarpány,

JEZU moy kochány.

JEZU, od Herodá y Dworzan,

Krolu chwały zelżywie wysmiany;

JEZU moy kochány.

JEZU, w białą szatę szydersko,

Ná większy pośmiech y chąńbe ubrány,

JEZU moy kochány.

JEZU .

JEZU, u kámiennego słupá,
Niemiłosiernie biczmi uśmagány:

JEZU moy kochány,

JEZU, aż do mozgu przez czółzkę,
Ciernia kolcámi ukoronowany!

JEZU moy kochány!

JEZU, z naygráwánia od żydów
Ná pośmiewisko purpurą odziany,

JEZU moy kochány,

JEZU, w głowę trzciną ubity,
Krolu bólesci klęcząc naygráwary:

JEZU moy kochány!

*Bądź pozdrowiony; Bądź pochwalony;
Dla nas zelżony, Wsystek skrwawiony,
Bądź Umiełbiony, Bądź wystawiony
Boże nieskończony.*

ROZMOWA DUSZY. Z Mátką Bolesną.

AH widzę Syná moiego,
Przy słupie obnażonego,
Rozgámi usieczzonego!
*Święta Pánno, dopuść ná mnie,
Niech Ran Syná twego známie,
Mam ná sercu wyryte!*
Widząc áh! iáko mizernie,
Ostre Głowę rani ciernie,
Duszá moją uśtáie!
O MA-

O MARYA! Syná twego
Oстрыm cierniem zranionego,
Podzielże ze mną mekę!
Obym iá Mátká strapiona,
Mogła ná twoje rámioná;
Złożyć Krzyż twoy Synu moy.
Proszę, o Pánno iedyńa!
Bez prześlánku twego Syná,
Niechay z Tobą Krzyż noszę.

C Z E S C III.

NA koniec w tey ostatniey Części będziemy uważać, co Pan JEZUS. ucierpiat od ukoronowania swego, aż do ciężkiego ná Krzyżu skonania. Y te plagi jego, bluźnierstwa, zelżywości, y zniewagi, wszystkie przy tym meki instrumentá, Bogu Oycu Niebieskiemu reprezentować y ofiarować będziemy zá Fundatorów y Dobrodziejow, zá wszystkich społem Bráci y Siostry Konfraternii násey, tak żywych, iáko y zmártych. Tudzież zá grzeszników zátwárdziátych, tych osobliwie, którzy w złym nieczystości nálogu, álbo piánóstwie zostáią; áby ich sercá do pokuty y prawdziwey życia poprąmy wzbudził meką swoią Zbáwiciel náš. Ná ostaték zá wszystkie Dusze w czyscu zostáiące, áby im
tenże

tenże Naylitościwszy JEZUS, Krwią
swoią przenaydroższą ogień zagaśić; a nam
wszystkim w godzinę śmierci żal struchy
serdeczny za grzechy; y szczęśliwe w łasce
Boskiej dokonczenie, u Oycá swego Nay-
łaskawszego wyjednąć raczył.

H Y M N.

Dusza oziębła, czemu nie goreiesz?
Serce me czemu wszystko nie topnie.
Toczy twoy Jezus z ognistej miłości (i) Jez
Krew w ofiłości!

Ogień miłości gdy go tak rozpala:
Szkaraadne drzewo na ramię zwała!
Zemdlony Jezus, pod Krzyżowym kłosa
Ciężarem śleka.

Okrutnym kátom posłusznym się staie,
Na Krzyż fromotny ochotnie podaie.
Ręce y nogi ludzkiego plemienia
Sprawą zbawienia.

O słodkie drzewo! spuście nam już Ciało,
Aby na tobie dłużej nie wisiło;
My go uczciwie w grobie położemy,
Płacz uczyniemy.

Oby się serce we łzy rozplywało,
Ze Ciebie moy Jezu sprośnie obrażało!
Żal mi ah! żal mi ciężkich moich złości,
Dla twej miłości.

Niechżeć moy Jezu, część będzie wie-
czności.) Za

Zá tve obelgi, mękę, zelżywości,
Ktores ochotnie, Syn Bogá iedyny
Gierpiał bez winy.

LAMENT DUSZY.

Nád cierpiącym Jezusem.

JEZU od polpolstwa niezbożnie,
Jako złoczyńca z łotry porównány:
JEZU moy kochány.

JEZU od Piłatá niestulanie,
Na szubieniczną śmierć dekretowány:
JEZU moy kochány!

JEZU frogim Krzyża ciężarem;
Na Kálwaryjską Górę zmordowány,
JEZU moy kochány.

JEZU do fromotnego drzewá,
Przytępionemi gwoźdźmi przykowány:
JEZU moy kochány!

JEZU iáwnie wpośrzed dwu łotrow,
Zelżywie od żydow ukrzyżowány:
JEZU moy kochány.

JEZU od stoiących około,
przemiłających z hánbą urągány,
JEZU moy kochány.

JEZU bluźnierstwami od złego,
Współ wilżącego łotrą nágabány:
JEZU moy kochány.

JEZU gorzką żołącią y octem,
Wołaiąc pragnę w młósci napawány,
• JEZU moy kochány. JE-

JEZU w Ręce Oycá swóiego,
Dla nas oddawizy zamordowany:
JEZU moy kochány!
JEZU od Jozefa uczoiwie,
Y Nikodemá w grobie pochowany:
JEZU moy kochány.
Bądź pozdrowiony; Bądź pochwalony;
Dla nas zmęczony; Y Krwią zboczony;
Bądź Uwiełbiony; Bądź Wystawiany
Boże nieskończony.

ROZMOWA DUSZY

Z Mátką Bolesną.

A H! mnie Matce Bolesciwey,
Pod Krzyżem stojąc smutliwey,
Serce żałość przeymaie!
O Mátko! niechay prawdzimie
Pátrząc ná Krzyż żałośliwie,
Płaczę z Tobą rzewliwie!
Jużci, już moje kochanie,
Gotuje się ná skonanie,
Toć y já z nim umieram!
Pragnę Mátko pod Krzyż z Tobą:
Dzielić się z twoią Osobą
Śmiercią Syná twoiego!

Zamknął ślóką JFZ IS mowę:
W tym ku ziemi skłánia Głowę,
Już żegna Mátkę swoję!
MARYA! niech gorzką noszę

Śmierć.

E
Math
f

1
em
1
em
2
1
1,adem
2

E
mori-
bus

E
doctrin.
Religi-
onis

E
linguae
latinae
studio

E
geogra.
&
Hiflor.

M

1. *Chratiens.*

Vita, Buvovicens.

Tomisl.

Liebicens.

Kallens.

us.

enisl.

onens.

usens.

Lotchnaviens.

Zvittaviens.

1

1

1

1

1

em

1

1

1,adem

1

em

1

1

2

—

1

1

1

em

1

1

1,adem

1

1,adem

1,adem

1

2

2

2

2

2

1,adem

1

2

1

1

1

1

2

2

2

1 ad em.

2

2

em

1

2

em

2

1, ad et

1, ad et

1

3

	E mori- bus	E doctrin. Religi- onis	E linguae latinae studio	E geogra. & Hisor.
Verner Leopold. Mor. Zwittaviens.	1	1	3	2
Messely Ferdinand. Neobradens.	1. ad em	1. ad em	1	em
Wilder Joseph. Blumenaviens.	1	1	2	3
Vinter Franc. Mor. Altendorfs.	1. ad em	1. ad em	1	1
adny Victor. Hlinecensis.	1	1	2	2
agjc Maximil. Neukofens.	1	1	1	1
emann Joseph. Brundusiens.	1	1. ad em	em	1
wara Norbert. Zdanecensis.	1	1	2	1